

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przejmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 10 gr, na stronie 3-lamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. o. p. w Nowemimieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 14 kwietnia 1927.

Nr. 45

Co wszystko w Polsce nie czyni się dla wygody żydów?

Zamierzony wyłom w spoczynku niedzielnym dla wygody i na korzyść żydów.

Wszystkie kulturalne narody chrześcijańskie zaprowadziły u siebie ustawowo święcenie niedzieli i spoczynku niedzielne uznając go za potrzebę fizyczną i duchową, fizyczną, aby wypoczynkiem tem odświeżyć i wzmacnić siły do dalszej pracy, duchową, aby dać możność zaspokojenia różnorodnych potrzeb ducha ludzkiego. Im bardziej kulturalny naród, tem większa u niego dbałość o ściśle przestrzeganie ustawy o spoczynku niedzielnym. Znane jest wprost rygorystyczne zachowywanie spoczynku niedzielne w Anglii. W Polsce spocznik niedzielny przyjął się w tej samej mierze, jak w innych państwach chrześcijańskich szczytujących się kulturą i na ogół bywał aż dotąd dość skrupulatnie przestrzegany. Obecnie jesteśmy na najlepszej drodze poczynienia wyłomu i to dzięki zabiegom i staraniom żydów. Żydom bowiem ten chrześcijański zwyczaj święcenia niedzieli nie bardzo na rękę, owszem jest on im nieustannie solą w oku. Żydzi święcą sobotę i zachowują w tym dniu spocznik. Mimo wprost żywiołowej żądzy uprawiania handlu, w szabas u nich wszystkie sklepy zamknięte, a wszelki rach i handel spoczywa. Za to stali pragnęliby sobie powetować chrześcijańskim świętem t. j. niedzielą.

Od samego początku istnienia niepodległego państwa polskiego szturmuje oni o zniesienie, a przynajmniej o ograniczenie na ich korzyść spoczynku niedzielne. W żadnym innym państwie chrześcijańskim nie śmiały oni z takimi postulatami wystąpić, ale w Polsce, gdzie siła ich i wpływy znaczne, są oni dość śmiały i zuchwali ku temu. Aż dotąd atoli ich zabiegi były bezskuteczne. Obecnie atoli zdają się one rokować urzeczywistnienie. A mianowicie w ubiegłą środę obradował komitet rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych i województw wschodnich, w sprawie spoczynku niedzielne w handlu. Członkowie komitetu wysłuchali dezyderatów przedstawicieli Kupiectwa żydowskiego w tej sprawie, które idą w tym kierunku, aby welno było w niedzielę otwierać sklepy handlowe i kupieckie w godzinach od 8—10 przed południem, tadzież od godz. 12—3 po poł. Jak donoszą gazety, przedstawiciele ministerstwa pracy przemysłu i handlu zgadzają się na to, by w tych godzinach dać możność handlu wszystkim bez różnicy wyznania. Jeżeli to się urzeczywistni, to ustawa o spoczynku niedzielnym dozna poważnego wstrząsu. Boć rzecz oczywista, że nie chcąc dać przewagi konkurencji żydowskiej i chrześcijańscy kupcy zmuszeni będą otwierać swe sklepy we wyżej wymienionych godzinach niedzielnych, łamiąc w ten sposób zasadę spoczynku niedzielne. Charakterystycznym jest to, że Komitet Rzeczoznawców nie wysłuchał w sprawie spoczynku niedzielne opinii kół kupiectwa polskiego, lecz tylko i wyłącznie zapytywał o to przedstawicieli kupiectwa żydowskiego. Oto jasny dowód, jak dalece obecny rząd okazuje względy uroszczeniom żydowskim stwarzając dla nich poprostu przywileje. A zobaczymy przecież, czy żydzi na takie szczególne względy u nas w Polsce sobie zasłużyli.

Kiedy po zakończeniu wojny światowej na gruzach pokonanych mocarstw poczęły powstawać do bytu wolnego ujarzmione aż dotąd narody a między niemi i Polska, to żydzi — jak tylko i gdzie tylko mogli — jawnymi i ukrytymi intrygami przeskadzali temu jak najusilniej.

A gdy mimo wszystko została ogłoszona niepodległość Polski, to żydzi zabiegali na arenie międzynarodowej jak najmocniej o to, by Polska w swych rozmiarach jak najbardziej została okrojona — co im się też po części udało. Nastąpił potem kilkanaletni okres walki o oczyszczenie nowopowstałego państwa z wrogów i obrony jego granic przed nimi. Słyszeliśmy o bardzo licznych wypadkach zdrady wojsk polskich i szpiegostwach ze strony żydów na korzyść naszych wrogów — ale prosimy nam podać ilość ofiar w poległych i rannych żydów w obronie granic Polski. Polska krew lała się obficie, wprost strumieniami, a ile też krwi swojej poświęcili żydzi w obronie Polski? W munda-

rach wojskowych widzieliśmy dużo żydów i żydziaków, ale w rozmaitych biurach, intendanturach, przy dostawach wojskowych, gdzie możnabyło dużo zyskać, nie nie ryzykując, ale ile ich też było na froncie, a ile z tychże poświęciło swe życie dla Polski? Wobec tego, że żydzi dzisiaj w Polsce domagają się coraz to nowych praw i przywilejów dla siebie, niech nam przecież welno będzie domagać się dowodów na to, ile i jakie oni ponieśli ofiary dla Polski.

Czyż nie ma już dziś nikogo, któryby żydem domagającym się coraz to nowych względów i przywilejów rzucił w twarz wszystkie wypadki i dowody jawnego działania z ich strony na zgubę Polski, wszystkie przez nich popełnione zdrady, wszystkie uchylania się od

spełnienia swych obowiązków wobec państwa, w którym żyją i mają się dobrze?

Gdyby tak sprawiedliwą miarą im odmierzyć, to należałoby ich stawić jako wrogów państwa raczej pod prawa wyjątkowe — a nie dać im przywilei. Ale nie tego się domagamy, niech będą równe prawa dla wszystkich — ale żeby im okazać szczególne względy — to i za co? Boć coby to odchylenie od ustawy spoczynku niedzielnym jest przewidziane dla wszystkich obywateli państwa, ale przecież każdy widzi jasno, że to się dzieje jedynie i wyłącznie gwoli żydów. Czyż tak ustępując krok po kroku uroszczeniom żydowskim nie dojdziemy powoli do wytworzenia przez żydów w Polsce państwa w państwie, do wyrażnej Judae-Polski.

Sprawa pożyczki amerykańskiej.



Dr. Młynarski wyjechał znów zagranicę w sprawach pożyczki amerykańskiej.



Min. Skarbu Czechowicz zabiega o pożyczkę amerykańską.



Dr. Krzyżanowski opracowuje obecnie warunki pożyczki amerykańskiej (70 mlj. dol.).

Ks. Biskup Dr. Tomczak.



Konsekracja Biskupa łódzkiego w dniu 3. bm. w katedrze warszawskiej. — Ks. Biskup Dr. Tomczak przed Katedrą.

Na jakich warunkach Polska użyje pożyczkę amerykańską?

Warszawa, 10. 4. Jak słyhać, pożyczka ma wynosić 70 milionów dolarów, w połowie na cele stabilizacyjne walutowe, w połowie na cele inwestycyjne. Cała kwota wpłynęłaby wprost do Banku Polskiego.

35 mlj. dolarów na stabilizację waluty byłoby użyte na wykup biletów zdawkowych i na powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego.

Druga część zostałaaby użyta na inwestycje, w tej chwili bliżej nieobkreślone. Jedną z pierwszych inwestycji byłaby budowa kolei, łączącej Górny Śląsk z morzem (Katowice—Łódź—Gdynia) i Górny Śląsk z kresami wschodnimi (Katowice—Sandomierz—Kiewce).

Amerykane zastrzegają sobie na trzy lata obsadzenie czterech miejsc w radzie nadzorczej Banku Polskiego. Czterej członkowie Rady mieliby być: Anglik, Francuz, Szwajcar i Amerykanin (p. Smith).

Stabilizacja złotego miałaby nastąpić zgodnie z propozycją prof. Kommerera po kursie 9 złotych za dolara.

Po zawarciu pożyczki zostałyby podjęte rokowania o udzielenie Polsce dalszych pożyczek na cele inwestycji kolejowych i przemysłowych.

Witosa okradł jego własny parobek.

Przed dwoma tygodniami okradziono posta Witosa, któremu zabrano przeszło 1100 dolarów. Okazuje się, że kradzieży dokonali 3 miedzi lańdź z Wierchosławic, herzłem szajki był parobczak p. Witosa. Sprawców aresztowano, niemal całą sumę skradzioną odnaleziono.

Wielkie oszustwo celne w Niemczech.

Berlin, 11. 4. Prasa ogłasza sensacyjne rewelacje o wykryciu przez władze sądowe berlińskie wspólnie z urzędami celnymi w Kolonii i Hamburgu olbrzymich malwersacji celnych, dokonywanych od dłuższego czasu przez poszczególne fabryki cygar i papierosów na obszarze całej Rzeszy. Fabryki te wypuszczały w obieg fałszywe banderole urzędów celnych. Od jesieni ubiegłego roku całe Niemcy zalane są tymi fałszywkami. Jedną z większych firm hamburskich wypuści-

ła w ostatnim roku fałszywych banderol na kwotę 40 milionów marek. Na skutek wykrycia pewnych śladów policja dokonała szeregu aresztowań w Berlinie, Kolonii i Hamburgu. Ostatnio w Hamburgu przytrzymano 20 osób. Do tej pory nie udało się jeszcze wykryć właściwej centrali fałszerskiej, jedynie w Wiesbadenie wykryto jedną z mniejszych pracowni, w której fabrykowano fałszywe banderole.

Nowy Prezydent Lotwy G. Semgals.

Ryga. Na posiedzeniu dokonał Sejm wyboru prezydenta republiki lotewskiej. Prezydentem obrany został Gustaw Semgals 73 głosami przeciwko 23, przy jednym wstrzymującym się od głosowania. Nowo obrany prezydent piastował poprzednio stanowisko przewodniczącego Rady Narodowej, a następnie był członkiem konstytuancy i min. wojny. Kandydatura p. Semgalsa, która postawiona była przez ugrupowania centrowe, pozyskała następnie również głosy socjalistów i bloku włściańskiego.

Nowo obrany prezydent Semgals urodził się w r. 1871. Wydział prawny ukończył w Moskwie, następnie jako adwokat w Rydze brał czynny udział w życiu politycznym. Jako członek lotewskiej partii narodowej wybrany był do konstytuancy lotewskiej, potem zrzekł się mandatu i otrzymał tękę ministra wojny, którą piastował 2 lata od roku 1921 do 1923. Jako działacz polityczny dążył do utworzenia rządu narodowego. Ostatnio czynny był jako notariusz.

Do Wszystkich Zarządów Okręgowych i Gniazd Sokolich Dzielnic Pomorskiej.

Stosownie do § 9 Regulaminu Dzielnic, zwołujemy niniejszem na niedzielę, dn. 24 kwietnia br. do Bydgoszczy

RADE DZIELNICOWA

którą stosownie do § 8 tegoż regulaminu stanowią a) Przedstawiciele Tow. do Dzielnic należących; b) Prezesi i wiceprezesi Zarządów Okręgowych; c) Członkowie Zarządu i Przewodnictwa Dzielnic.

Każde z Towarzystw należących do Dzielnic, wysyła do Rady taką liczbę przedstawicieli, jaka wypada z podziału liczby członków T-wa przez 100. Ułamki mniejsze niż 1/3 zostają odrzucone, równe zaś lub większe niż 1/3 przyjmują się za jedność. T-wa liczące mniej, niż 50 członków wysyłają po jednym przedstawicielu. Za podstawę do obliczeń służy liczba członków, wykazana w sprawozdaniu Tow. za rok poprzedni.

Tylko przedstawiciele Tow. są uprawnieni do głosu Rady Dzielnicowej, które złożyły sprawozdania za rok ob. i najpóźniej do 20. 4. br. uiszczyły się z zaległych składek za rok 1926.

Wnioski, mające być przedmiotem obrad Rady Dzielnicowej, należy złożyć na piśmie do dnia 20 kwietnia br. do Sekretariatu Bydgoszcz, Dworcowa 2.

Przedstawiciele gniazd i członkowie Zarządów Dzielnic stawią się na Radę Dzielnic w uroczystym stroju sokolim i przedłożą przy wejściu na salę obrad pełnomocnictwo gniazd względnie Zarządu Okręgowego. **Cz o ł e m!**

Przewodnictwo Dzielnic Pomorskiej Związku Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce.

(—) Malczewski sekr. (—) Wł. Samoliński prezes.

Porządek obrad:

1. O godz. 8.15 zbiórka gniazd Okręgu V. orkiestry Sokoliej w ogrodzie Patzera przy ulicy Sw. Trójcy.

2. O godz. 8.30 pochód do kościoła Farnego na mszę św.

3. O godz. 9 tej msza św. w kościele Farnym.

4. Pochód do pomnika Nieznanego Powstańca i złożenie wieńca.

5. O godz. 10.30 przedp. w lokalu p. Kraskego (Hotel Lening) przy ul. Długiej nr 56.

Zebrań Rady Dzielnicowej

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i sprawdzenie obecnych, przemówienie PP. Przedstawicieli Władz.

2. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.

3. Sprawozdania Zarządu Dzielnicowego, a) sekretarza, b) skarbnika, c) naczelnika, d) komisji rewizyjnej. — Udzielenie Zarządowi pokwitowania.

4. Przedłożenie i uchwalenie budżetu na r. 1927.

5. Uchwalenie opłat na rzecz Dzielnic.

6. Wybory uzupełniające do Przewodnictwa Dzielnic, komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

7. Zlot dzielnicowy 13, 14 i 15 sierpnia w Grzdziadzu.

8. Jubileusz 60-lecia istnienia gniazda Macierz w Lwowie.

9. Uchwalenie miejsca przyszłego zjazdu Rady D.

10. Wnioski.

11. Wolne głosy

12. Zamknięcie zebrania Rady Dzielnicowej.



Z niedzieli palmowej w Warszawie.



Zakupy świąteczne.



Walne zebranie delegatów Straży Pożarnych w sali Rady miejskiej w Warszawie w dniu 3 bm.

Widzenie na odległość nie jest już utopją.

Nowy Jork. Towarzystwo „Bell Telephone Company” w N. Jorku demonstrowało z powodzeniem aparat, umożliwiający widzenie na odległość. Przy rozmowach telefonicznych między N. Jorkiem a Waszyngtonem pojawiły się w zaciemnionym pokoju żywe obrazy mówiących osób, m. in. sekretarza stanu dla handlu Hoovera.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 13 kwietnia 1927 r.

Kalendarzyk. 13 kwietnia, Środa, Hermenegild m. Ida. 14 kwietnia, Czwartek, Wielki Justyn. Wschód słońca g. 4 — 44 m. Zaoh. słońca g 18 — 30 m. Wschód księżycy g. 16 — 51 m. Zaoh. księżycy g. 3 — 22 m.

Z miasta i powiatu.

Uroczysta akademja na rzecz szkoły polskiej w Gdańsku.

Nowemiasto. Dzięki inicjatywie Dyrekcji miejscowego gimnazjum przy zyczeniu poparcia p. Burmistrza utworzył się komitet celem urządzenia wieczornicy jako zakończenia „Tygodnia Polskiej Macierzy Szkolnej w Gdańsku”. Rzeczoną wieczornicą odbyła się w ubiegłą niedzielę wieczorem o godzinie 8-mej w sali Hotelu Polskiego.

Na program złożyły się: Udały śpiew choru gimnazjalnego, słowo wstępne rektora szkoły powszechnej p. Klempa, piękna deklamacja uczenncy szkoły wydziałowej, bardzo ciekawy wykład o Gdańsku p. prof. Góreckiego oraz dobrze i wyraźnie wydatniające się świetlane obrazy o Gdańsku. Urządzający wieczornicę doskonale się wywiązały ze swego zadania i należy im się wdzięczność serdeczna za fatywę i trudy poniesione w tej sprawie. Inna rzecz co do społeczeństwa, to z ramieniem wstydu na twarzy wysnać trzeba, że ono absolutnie nie dopisało. Poza młodzieżą szkolną i garstką — ale szczupłą tylko — obywateli miejscowego sąla świeciła pustkami. Brak było urzędników, brak było kupców, rzemieślników i robotników. Niech się zjawi jakieś lada co w rodzaju zwyczajnego klimu bym — to już powodzenie z góry ma zapewnione. Ale rzecz poważna, a pożyteczna, to już prawie zawsze skazane na niepowodzenie. Doprawdy, że ból ścisła serce, iż dla sprawy najżywością dla całej Polskiej, w szczególności dla nas tu na Pomorzu, jaką stanowi kwestja Gdańska, tak mało — strasznie mało zrozumienia wśród naszego ludu. Posiadjemy Gdańsk, to mamy gwarancję wielkości świetnego rozwoju naszego państwa, utracimy go, a skazani zostaniemy na biedowanie i marne wegetowanie. A jednak akcja mająca na celu utwierdzenie polskości Gdańska spotyka się w naszym mieście z zupełną apatią i lekceważeniem! Lubimy się tak chępliwie szczycić naszym patriotyzmem pomorskim, ale takie zachowanie się w jaskrawym do tego stoi przeciwieństwie.

Na święconkę dla ubogich

w dalszym ciągu złożyli: p. Pawłowski Rynek 1 1/2 mł. jał, p. W. 2 mł. jał, p. Paewicz 5 zł, p. Michalkowa 10 zł, p. Mitozewska 5 zł, p. Jaranowska 2 1/2 ft. stoniny wędzonej i 1 ft. kiełbasy, p. Gęstwicka Rynek 2 1/2 ft. wędzonej stoniny, p. Rau 5 ft. kiełbasy.

Podział święconego odbędzie się w Wielki Piątek, o godz. 11 przed poł. w ochronce, na który wszystkich dobrodziejów jak najszybciej zaprasza zarząd Tow. św. Wincentego a Paulo. Dalsze ofiary przyjmują się w ochronce.

Na marginesie oświaty.

Lubawa. Tak zwykle ruchliwe i czynne Kat. Stow. Mi. Żelazkiej „Kolo Polek” nie zaprzestało i w czasie postu pracy kulturalno-oświatowej. Dowodem tego jest sześciotygodniowy kurs polonistyczny, który przy współpracy PP. prof. Bąka i Engla i pana Dyrektora Kijory urządziła nasza przewodnicząca pani Chrzanowska. Dzięki Jej zabiegom i staraniom mogliśmy dwa razy tygodniowo korzystać z bardzo pouczających wykładów. Pan prof. Bąk raczył nam dać kilkanaście wykładów z historii polskiej. Prelegent przeprowadził przed oczami słuchaczek: Piastów, Jagiellonów, Królów Obieralnych, czasy Rozbiorów, Wojnę światową, Wskrzeszenie Wolnej Niepodległej Polski i czasy obecna. Mówił P. prof. obszernie o ustroju dzisiejszego Państwa Polskiego.

J. GORLIC.

45

NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Panią Helenę Mac Hollister? ozwał się sędzia przeciągłym głosem. — Dobrze, zapytamy ją. Pani Heleno Mac Hollister, proszę, niech pani przystąpi bliżej! Przed stołem sędziego zjawiała się sroczka postać. Oczy wszystkich obecnych zwróciły się ze zdumieniem na śliczną młodą kobietę; dąły się słyszeć szepty zachwyty.

— Pani Heleno Mac Hollister — ozwał się sędzia Goff — zanim pani zadam pytanie, muszę zwrócić uwagę pani na to, że przysługuje jej prawo odmówienia zeznań. Czy chce pani skorzystać z tego prawa?

Nastąpiła chwila milczenia. Pierw młodą kobietę pedusiła się i opadała w szybkim gorączkowym ed-dechu.

— Owszem, skorzystam z niego poczciwi — odpowiedziała wreszcie cichym głosem. — Mogę bowiem zwrócić uwagę sądu na pewien szczegół, który sprawa z pewnością sprawę na nową drogę?

— Na nową drogę? — Więc pani nie jest przekonana o winie oskarżonego.

Helena, unikając spoglądania w stronę młodego

swego małżonka i rzekła:

— Jestem przekonana o najzupełniejszej niewinności oskarżonego!

— A na czym opiera pani swe przekonanie?

— Byłam obecna przy tem, gdy wykonano zamach morderczy na mego męża. Właśnie w chwili, gdy wstępowałam na stopień powozu, który miał mnie zawieźć do domu męża, usłyszałam za plecami dźwięk jego okrzyku i odwróciłam się szybko. Wtenczas ujrzałam — gotowa jestem zaprzysiądz to zeznanie — jak od leżącego na ziemi męża odsunęła się wysoka, młoda kobieta. Zaczęła biec szybko i minęło może pół minuty — gdy ujrzałam, jak wskoczyła do eleganckiego powoziku, który stał tuż przed srebrnym domem i w którym morderczynie uciekła.

Ogromne wzburzenie zapanaowało wśród publiczności.

Nowy ślad — sowy szczegół!

Ach, nie pomyłono się wcale, oczekując po tym procesie wiele nadzwyczajnych niespodzianek.

— Czy jest pani zupełnie pewna tego, co teraz zeznała? — zapytał sędzia. — Czy pani uwaga pomyłką za zupełnie wykluczoną?

— Za absolutnie wykluczoną!

— Jak pani przypuszcza — kto mógł być tą kobietą?

— Tego nie wiem, panie sędzio i niepotrafię o tem nic powiedzieć. Ale — tutaj głos młodej, pięknej kobiety nabral ostrego dźwięku — może pan Hollister potrafi wyjaśnić sprawę!

Sędzia spojrział na Sidneya.

— Zdaje mi się, że z całą słusznością mogę stwierdzić, iż moja żona pomyliła się — rzekł szybko Sidney Mac Hollister. — Pomyłkę jej wytłumaczyłbym sobie jednak wielkim jej wzburzeniem. Nie znam bowiem żadnej kobiety, która miałaby powód do czyhania na moje życie!

— Czy na tem chce pani zakończyć swe zeznanie? — zwrócił się sędzia do Heleny.

— Tak jest, proszę mnie uwolnić od dalszych zeznań!

— Dobrze — dziękuję pani! — Helena skłoniła się lekko sędziemu, poczem odwróciła się i peraz pierwszy, odkąd zjawiała się przed trybunałem, wzrok jej spoczął na oskarżonym. W twarzy jej odmalowała się rozpacz, a oczy napędlły się łzami.

Adwokat poprosił o głos.

— Właśnie dowiedzieliśmy się z ust świadka — rzekł — o czemś, co jest zupełną nowością w tym procesie. Pierwszem tedy zadaniem sądu powinno być spożytkowanie danej wskazówki i zbadania nowego śladu, który prowadzi z pewnością na zupełnie inną drogę, niż ta, którą wyznaczył pan sędzia śledczy.

Panie sędzio, proszę mi pozwolić na zadanie kilku pytań panu Hollisterowi.

— Panie Hollister, proszę bliżej ku nam!

Sidney Mac Hollister zrućwyszy wściekłym wzrokiem na młodego adwokata, wstał na podwyższenie, z którego zszedł w tej chwili Ryszard Warski, by zabić miejsce nowemu świadkowi.

(C. d. n.)

Ogniste strzały.

Ugodzony ognistą strzałą p. Tomaszewskiego podejmując takową. Równocześnie składam 10 zł w kasie tut. Kółka Rolniczego na zakup sztandaru i strzelam w obywatela Bernarda Regla z Mikołajk.

Feliks Rosankiewicz — Mikołajki.

Ugodzony ognistą strzałą p. Tomasz Kotewicza podejmując takową. Równocześnie składam 5 zł w kasie tut. Kółka Rolniczego na zakup sztandaru i strzelam w pannę Helenę Kotewiczównę z Mikołajk.

Stanisław Rosankiewicz — Mikołajki.

Ugodzony ognistą strzałą p. Tomasz Kotewicza podejmując takową. Równocześnie składam 5 zł w kasie tut. Kółka Rolniczego na zakup sztandaru i strzelam w pannę Ewertowską Klarę i pannę Jadwigę Anczykowską z Mikołajk.

Kazimierz Rosankiewicz — Mikołajki.

P. prof. Eagol dał niestety tylko dwa bardzo zajmujące wykłady z „Geografii polskiej”, gdyż choroba przerwała mu pracę.

Pan Dyrektor Kijora wygłosił wykład z „Literatury polskiej” i to przeprowadził słuchaczki przez wszystkie okresy literatury polskiej — od zarania Państwa Polskiego do chwili obecnej. Prelegent kierował się tą myślą, aby w tak krótkim czasie dużo i skutecznie nas pouczył o piśmiennictwie polskim — zatrzymał się na mniej znanych autorach krócej — to zaów mówił obszernie o skochanych przez naród polski autorach, cytował ich najlepsze dzieła, czytał wyjątki — tak, że naprawdę skorzystałyśmy bardzo dużo.

Drużna Prezeska Chrzczanowska chcąc uzupełnić nasze wiadomości z gramatyki i ortografii nie szczędziła trudu i czasu, a w przeciągu tak krótkim nauczyła i przypomniała nam wiele, gdyż pracując zawodowo, nie mamy czasu śledzić stałych zmian w naszej ortografii.

Nasi kochani Prelegenci tak miło i barwnie mówili, że my słuchaczki doczekać się nie mogłyśmy tej sjastry duchowej. Najlepszym dowodem, jak miłymi były te wykłady, to punktualna i liczna frekwencja uczestniczek kursu.

Ponieważ nie mamy możliwości wywdziżyć się w inny sposób naszym Wielce Szanownym Panom Prelegentom, więc czynimy to na łamach gazety. PP. Prof. Bąkowi, Pan Dyrektorowi Kijorze, Drużnie Prezesce składamy jak najgorętsze wyrazy wdzięczności i podziękowania „Bóg zapłać”. Szczególnie p. Chrzczanowskiej jesteśmy zobowiązane najserdeczniej podziękować za jej niemiłosierną troskę około szerszenia oświaty w naszym gronie. Bo tylko jej staraniom i zabiegom zawdzięczamy świetny rozwój naszego Towarzystwa, którego ona jest duszą. Jeszcze nie został ukończony kurs polonistyczny, a już drużna Prezeska Chrzczanowska podaje nam projekt urządzenia „Wystawy Robót Kobięcych”. Projekt naszej Prezeski oczywiście został przyjęty i już możemy podzielić się z naszymi sympatykami wiadomością, że dnia 8. maja w dzień Święta Druchen, zostanie otwarta druga Wystawa Robót Kobięcych — zatem jak widzieć, nie próżujemy, wytyczną to zasługą zarządu, a przede wszystkim Prezeski, drużny Chrzczanowskiej.

Jedna z druchen.

Z życia towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Pierwsze strzelanie w bieżącym roku.

Lubawa. W niedzielę, dnia 3 kwietnia br. odbyło się w strzelnicy w Lubawie pierwsze w bieżącym roku strzelanie urządzone przez Tow. Powst. i Wojaków do tarczy pierścieniowej z pozycji leżącej z odległości 100 m., pod dozorem p. porucznika Sikorskiego z 67 pp. z Brodnicy.

W strzelaniu brało udział 41 członków. Najwięcej punktów osiągnął druż. Maliszewski, bo 54. Druż. Bielicki i Dąbrowski po 53 punktów. Na ogół wypadło to strzelanie bardzo dobrze, bo 97% wypełniło warunki.

Po skończonym strzelaniu urządzono zbiórki z biegiem sily Główniej i alei Hellera, poczem wyruszył pochód, przy dźwiękach orkiestry wojskowej z 67 pp. przez miasto.

O godzinie 8 wieczorem odbyło się przedstawienie teatralne pod tytułem „Ewa Miastowska” urządzone przez Sekcję Teatralną Podoficerów 67 pp. Na uwagę zasługuje przede wszystkim wspaniała dekoracja.

Widać z tego, że pułk stara się nie tylko o to, by wychowanków swych wyćwiczyć na działach obrotów, ale i na światłych obywateli naszej Ojczyzny.

Jakie sumy otrzymają inwalidzi i wdowy przy spłacie ich zaległych rent?

Lubawa. Statkiem licznych zapytań przez pp. kupców o zapędanie, jakie sumy otrzymają inwalidzi i wdowy przy spłacie ich zaległych rent, podajemy poniższe objaśnienie: Renta całkowita inwalidy 80% jest to stopień przeciętny najwyższy za rok 21, 22, 23, włącznie styczeń 24 r. wynosi po zwaloryzowaniu 17,24 zł, wyraźnie siedemnaście złotych 24 gr. Pobrane zaliczki normalnie zmniejszają jednakowoż kwotę tak, że pozostałość do wypłaty jest jeszcze kilka złotych. Inaczej ma się sprawa, jeżeli rentobiorca jeszcze ma pretensję po styczniu 24 r. W tym wy-

padku, co jednakowoż wyjątkowo tylko się zdarza, gdyż spłatę rent tych Wielkopolska Izba Skarbowa skutecznie już od początku 26 r., rentą ówczesną równa się obecnej wartości renty. Ten sposób wypłaty odnosi się także do wdów, nie uwzględniając jednakowoż wartości renty. Polecamy wobec powyższego osobom materialnie zainteresowanym nie podejmować wielkich ryzyków na rachunek zaległych rent.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych Rzecz. Polskiej, Koła lubawskiego.

Z Pomorza.

Wypadek kolejowy na stacji Laskowice.

Laskowice. Dnia 10 bm. o godz. 6.07 rano, wydarzył się na stacji Laskowice straszny wypadek.

O godzinie 6.07 rano przejeżdżał — jak zwykle — przez stację Laskowice w kierunku Tszewa, pociąg towarowy nr. 462. W parę chwil po przejeździe pociągu obecni na peronie zauważyli na torze kolejowym szczątki ciała ludzkiego, zmasakrowane w straszny sposób w skutek przejechania przez pociąg.

Jak ustalono, ofiarą swego zawodu padł funkcjonariusz kolejowy Jan Trojanowski, który pełnił służbę jako hamulczy w pociągu towarowym nr. 462.

Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyn wypadku. Zachodzi przypuszczenie, że śp. Trojanowski padł ofiarą własnej nieostrożności.

Śp. Jan Trojanowski pozostawił po sobie żonę i 8 ro dzieci, zamieszkałych w Oksku.

Wypadek powyższy wstrząsnął do głębi licznymi pasażerów, którzy byli obecni na dworcu.

Z dalszych stron Polski.

Polski Związek Bokserski.

Poznań. „Polski Związek Bokserski” w Poznaniu mianował T. S. „Olympia” mandatarjuszem do zwolnienia organizacyjnego zebrania Pom. Okr. Związku Bokserskiego. Zwolniono w tym celu zebranie konstytucyjne, które odbyło się w dniu 27 marca r. b. o godz. 10 ej przed poł. w „Hotelu Centralnym” w Grudziądzu. Na zebraniu tem obecni byli delegaci następujących klubów: W. K. S. Gryf Toruń, T. K. S. Toruń, K. S. Olympia, Tow. Gimn. „Sokol”, K. S. II. & V. i K. S. „Pepege” z Grudziądza.

Wybrano Zarząd, w skład którego wchodzi: prezes p. Andrót T. S. Olympia, wiceprezes p. Czerwiński, sekretarz p. Szczerpański K. S. & V., skarbnik p. Chudacz „Pepege”, kierownik wydziału sport. K. S. Olympia, radny p. kapitan Góralik W. K. S. Gryf Toruń.

Kluby Bokserskie należące do Związku, mogą zgłosić swoją przystąpienie i odnośną korespondencję do Pom. Związku Okr. Bokserskiego należy kierować na ręce p. Androta Plac 23 Stycznia 10.

Tajemniczy dramat w wagonie.

Warszawa. Krwawy i ponury dramat rozegrał się onegdaj późnym wieczorem w pociągu osobowym idącym z Krakowa do Warszawy.

Gdy pociąg ten, przychodzący do Częstochowy o godzinie 11 i pół wiecz. zbliżał się już do stacji, nagle jeden z konduktorów przechodzący przez wagon II klasy spostrzegł w jednym z przedziałów nurzącą się w potokach krwi młodą parę. Rozświetlony przysłonięte latarnie przedziału konduktor z przerażeniem stwierdził, że po jednej stronie leżał bezwładny i niedający już oznak życia mężczyzna, po drugiej zaś ociekającą krwią raniona, młoda kobieta.

Pociąg wjeżdżał właśnie na dworzec częstochowski. Po zatrzymaniu się pociągu natychmiast wszczęto alarm, sprowadzono lekarza i wezwano policję.

Lekarz dokonawszy oględzin stwierdził, że mężczyzna ugodzony kulą w skroń zmarł.

Kobieta mająca również ranę pestrzałową głowy, jakkolwiek już nieprzytomna żyła jeszcze. Corychlej przewieziono ją do miejscowego szpitala, poczem władze policyjne przystąpiły do przeprowadzenia dochodzenia.

Przy ofiarach nie znaleziono żadnych dowodów osobistych, wobec czego niepodobna ustalić nazwisk mężczyzny ani kobiety.

Tajemnica dramatu w pociągu wykryta.

Warszawa, 7. 4. Tajemnica dramatu, który się rozegrał onegdaj w pociągu pociągowym Kraków—Warszawa, wyjaśniła się dzisiaj. Do policji zgłosiła się niejaką Adamska, która wiedzioną instynktem, udała się do Częstochowy i zażądała okazania sobie zwłok dwojga młodych samobójców. W młodej dziewczynie poznała swoją 17 letnią córkę Janię. Okazuje się, że popełniła ona samobójstwo wraz 20-letnim Jasiołkiem, subjektem sklepowym z Warszawy, w związku z odmową rodziców, którzy nie chcieli się zgodzić na ich ślub.

W szponach handlarzy żywym towarem.

Warszawa, 18. 3. Majteż Kafal, kupiec z Paltuska, ma slynącą na całe miasto z niezwyklej urody córkę imieniem Osnas. Przed kilku dniami piękna dziewczyna wyszła z domu i więcej nie wróciła. Wczoraj p. Kafal dostał z poczty odkrytkę, zawiadamiającą, że p. Osnas wywieziono zagranicę. Zrozpaczeni ojciec przyjechał do Warszawy i zgłosił się do policji obywatelskiej, błagając o odsalezienie córki, która widocznie stała się ofiarą handlarzy żywym towarem. P. Kafalówna ubrana była w fioletowe palto i czarną aksamitną czapkę. Włosy obcięte a la garconne.

Propaganda zdrowotna polska.

W dniach 2 i 3 maja odbędzie się w Grudziądzu t. zw. „Propaganda zdrowotna polska”, w której program wejdzie m. in. wystawa ruchoma, konferencja z lekarzami i prasą, oraz wykłady publiczne.

Ostatnie wiadomości polityczne.

W Niemczech przedłużono czas pracy.

Berlin, 8. 4. Reichstag przyjął dzisiaj w trzecim czytaniu 195 głosami przeciw 184 ustawę o przedłużeniu czasu pracy. Dwóch posłów wstrzymało się od głosowania, przeszło 100 było w chwili głosowania nieobecnych.

Sowiety też pobrzękują szabelką.

Pekin, 10. 4. Konsul generalny Sowieta w Szanghaju, którego konsulat jest obsadzony przez wojska gen. Czen Kai Szaka, oświadczył korespondentem pism zagranicznych, iż naganka antysowiecka, jakiej terenem są Chiny, bardzo łatwo może sprowokować wojnę.

Widmo wojny Chińsko-sowieckiej.

Tokio, 10. 4. Rozeszły się tu pogłoski, iż w sztabie Ciang-Tso-Lina, działającym w porozumieniu z rządem mukdeńskim i pekińskim, zapadła decyzja wypowiedzenia wojny Związkowi sowieckiemu. Wiadomość ta nie została dotąd potwierdzona.

Zaostrzenie walki z handlem żywym towarem.

Na terenie Polski obowiązują dotychczas 3 różnorodne ustawodawstwa, mające na celu walkę z jedną z największych plag społecznych, jaką jest niewłaściwy handel żywym towarem we wszelkich formach i odmianach.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej postanowiło ujednostajnić przepisy ochronne w całym państwie i opracowało projekt odnośnej ustawy.

Projekt zaostrza wszystkie kary za przestępstwa w tej dziedzinie.

Kara ciężkiego więzienia do lat 15 grozi za wywołanie żywego towaru za granicą, za spowodowanie osoby niepełnoletniej przy użyciu przymusu moralnego lub fizycznego na drogę nierządu oraz za powstrzymanie w drodze gwałtu osoby upadłej od powrotu na drogę uczciwej pracy.

Kto osobę niepełnoletnią nawet za jej zgodą sprowadzi na drogę nierządu, karany będzie więzieniem do lat 6.

Wogóle najmniejsza kara za przestępstwa w tej dziedzinie wynosi lat 6.

Obcy poddań, karani z mocy tej ustawy po odbyciu kary, opuścić muszą granicę państwa bez prawa powrotu.

Wstrętne skutki pijalstwa. — Pijany ojciec zamordował własne dziecko.

Warszawa. W nocy z 27 na 28 marca wydarzył się w Warszawie przy ul. Franciszkańskiej nr. 4 niezwykle tragiczny i wstrząsający wypadek.

W ubogim mieszkaniu zajmowanym przez małżonków Dąbrowskich nagle w nocy rozległ się przeraźliwy i pełen rozpaczki krzyk niewieści.

Gdy zaniepokojeni sąsiedzi zbiegli się pod drzwi Dąbrowskich, okazało się, że rozpaczka znowu Dąbrowskiego, od której — po przelity bólu — można było dowiedzieć się mniej więcej następujących szczegółów. Mąż jej powróciwszy z miasta był w stanie silnie podchmielonym.

Nie zważając, że na łóżku spały dwie małeletnie jego córeczki, rzucił się on na to łóżko i jakoby wkrótce zasnął. Storo wszakże po pewnym czasie żona D. zbliżyła się do łóżka, chcąc upewnić się, czy dzieciom nie stało się coś złego — z przerażeniem stwierdziła, że 2-letnia córeczka Felicja nie daje prawie żadnych oznak życia.

Chwyciła maleństwo za rękę, zaczęła je cucić, a gdy wszelkie zabiegi okazały się daremne, rozpaczająca matka za poradą sąsiadów corychlej udala się do ambulatorjum pogotowia.

Tu, gdy lekarz zbadał drętwą dziecinę, stwierdził, że ona już nie żyje. Przyczyną śmierci było, jak ustalono, uduszenie.

Natychmiast o całym tem wydarzeniu została zawiadomiona policja. Dąbrowskiego aresztowano, ponieważ istnieje przypuszczenie, że Dąbrowski udusił własne swoje dziecko nie przez przypadek.

Do takich przypuszczeń upoważnia ujawniony w dochodzeniu szczegół, że dziecko znalezione zostało w łóżku jakoby w takiej pozycji, która właśnie następuje poodejściu nieprzypadkowej śmierci.

Dziecko leżało w nogach. D. utrzymuje, że najprawdopodobniej przycisnął dziecko nogami i w ten sposób spowodował śmierć.

Porządek nabożeństw Wielkiego Tygodnia w kościele parafjalnym w Nowemście.

1. W środę Wielkiego Tygodnia spowiedź od 3—7 godz.

2. W Wielki Czwartek spowiedź od 1/2 7 do 9 godz. — o 9 godz. uroczysta Msza św.

3. W Wielki Piątek rozpoczynają się ceremonie o 8 godz. O 5 godz. po pol. „Gorskie Żale”, kazanie i całowanie Relikwii Krzyża św.

4. W Wielką Sobotę święcenie ognia i wody o 1/2 8 godz. Msza św. o 8 godz. Spowiedź od 5 do 7 godz. po pol. — Święcenie potraw o 1/2 5 godz. w zakrystji.

5. W I. Święto Wielkanocne: Rezurekcja o 6 godz. rano, potem I. Msza św. — II. Msza św. o 9 godz. — Suma o 1/2 11 godz. Nieszpory o 3 godz.

6. W II. Święto Wielkanocne nabożeństwo o 8, 9, i 1/2 11 godz. Nieszpory o 3 godz., po sumie zebranie III. zakon i Błogosławieństwo Papięskie, o 4 godz. po pol. zebranie Dzieci Marii.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 13. 4. W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do rady miejskiej m. Warszawy, wśród żydowskich ugrupowań rozpoczęła się akcja przygotowawcza.

Wczoraj odbyło się posiedzenie centralnego komitetu organizacji sjonistycznych w Polsce, na którym przyjęto rezolucję, wskazującą na konieczność zwanego frontu żydowskiego przy wyborach, do realizacji czego, organizacja sjonistyczna podejmie inicjatywę tworzenia narodowo-żydowskiego bloku wyborczego.

W dniu wczorajszym powrócił do Warszawy po kilkudniowym pobycie w Paryżu, wiceprezes Banku Polskiego Młynarski. Interpelowany przez przedstawicieli prasy p. Młynarski odmówił wyjaśnień, stwierdzając ogólnikowo, iż sprawa pożyczki idzie po jaknajlepszej drodze.

Bezpośrednio po przybyciu do Warszawy, p. Młynarski odbył wczoraj konferencję z wicepremierem Bartlem i min. Skarbu, która zakończyła się o północy.

Przyjazd przedstawicieli amerykańskiej grupy bankowej Monneta oczekiwany jest po Wielkiejnocy.

Sytuacja poprzedzająca wybory do rady miejskiej m. Warszawy nie jest jeszcze dostatecznie wyjaśniona. Toczą się pewne pertraktacje pomiędzy P. P. S. a kilku związkami pracowników, zmierzających do zestawienia wspólnej listy. Partja Pracy również pragnie przyciągnąć związek inteligencji pracującej. Nie wykluczono jest, iż stronnictwo to pójdzie razem do wyborów z grupą mieszczańską. Z oddzielną listą ma wystąpić związek naprawy Rzpłitej oraz N. P. E. Prawdopodobnie oddzielnie pójdą do wyborów Ch. D. i Zw. L. N.

Dziśniejszy „Robotnik“ donosi, iż jednomyślnie potępienie przez prasę jak i przez opinię całego społeczeństwa celem sprowadzenia liczników, wpłynęło na poważne zachwianie pożyczki w pozycji min. poczt i telegrafów Miedziankiego.

Pos. Stefan Brzeziński wystąpił z klubu parlamentarnego ze stronnictwa „Wyzwolenie“, do którego należał przez cały czas od obecnej kadencji sejm. List zawiadamiający o swym wystąpieniu pos. Brzeziński wysłał na ręce marszałka sejm.

Sprostowanie.
W Nr. 42, umieszczone ogłoszenie Tow. Powst. Woj. z Brodnicy, w „Ruchotwarzystw“ prostujemy o tyle, że zjazd delegatów Zw. Tow. Powst. i Wojaków okręgu brodnickiego nie odbędzie się 20 bm., lecz odbył się już 10 bm.

Gielda zbożowa w Poznaniu.

| Metowanie oficjalne z dnia 11. 4. | |
|-----------------------------------|---------------|
| Zyto | 44.50 - |
| Pszennica | 61.00 - 54.10 |
| Jęczmień browarowy | 34.25 - 37.25 |
| Jęczmień na paszę | 31.00 - 34.00 |
| Owies | 33.50 - 34.50 |
| Mąka tyt. 70 % | 61.00 - |
| Mąka pszenna 65 % | 76.25 - 79.25 |
| Ospa żytnia | 27.50 - 28.50 |
| Ospa pszenna | 28.00 - |

Uspokojenie spokojne.

Kurs dolara.

Warszawa, 13. 4. Dolar 8.92 1/4. Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.68 - 57.82.

| | | | |
|--------------------|--------|---|---|
| 1 funt angielski | 43.17 | - | - |
| 100 frank. frank. | 85.68 | - | - |
| 100 frank. szwajc. | 172.16 | - | - |
| 100 koron czeskich | 26.52 | - | - |

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemiascie.

Za liczny udział i szczerze okazane współczucie przy pogrzebie mego najukochańszego męża, naszego ojca

ś. p. **Józefa Licznierskiego,**

składam mianowicie ks. prałatowi Kasynie, ks. Licznierskiemu, Towarzystwu Rolników i Obywatelom domów jako i Krewnym i Przyjaciołom za nadesłanie tak licznych wieńców serdeczne!

„Bóg zapłać“!

Franciszka Licznierska
i dzieci.

Państw. Nadleśn. Kostkowo

urządza

dnia 22-go kwietnia b. r. w Kiełpinach

LICYTACJĘ

na drewno użytkowe i opałowe

z rewirów Olaszewo i Kiełpiny. — Handlarze wykluczeni
Początek licytacji o godz. 9-tej.

Nadleśniczy.

ROczne

WALNE ZEBRANIE

Polskiego Czerwonego Krzyża

oddział w Lubawie,

odbędzie się w wtorek dnia 26-go kwietnia o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Dakowskiego w Lubawie.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie sekretarki i skarbniczki.
4. Wybór nowego zarządu.
5. Wolne wnioski i głosy.

O liczny udział członków uprasza

Zarząd.

Na święta Wielkanocne

polecam

mąkę pszenną najlepszej jakości
wszelkie dodatki do placków
zające i jajka

czekoladowe i
marcepanowe

KŁOSOWSKI, Nowemiascie, Rynek.

Z powodu Świąt Wielkanocnych biura
podpisanych instytucji bankowych w sobotę
dnia 16-go bm.

zamknięte.

**Bank Ludowy Nowemiascie,
Kredit- i Sparbank Nowemiascie,
Powiatowa Kasa Oszczędności w
Nowemiascie i Oddział w Lubawie.**

Znane ze swej jakości

PIWA

jasne i ciemne eksportowe Browaru Kuntersztyńskiego, oryginalne marcowe Grodziskie, „Karmel“ Browaru Toruńskiego, Porter Żywiecki, limonjady i wody mineralne stale świeże naskładzie

**J. Chylewski, hurtownia piwa,
NOWEMIASCIE, telefon nr. 53.**



Na święta Wielkanocne

polecam w wielkim wyborze bardzo oryginalne rzeczy jak: zajączki, baranki, jajka, kurki, bociany, koszyki i różne inne figurki z czekolady, marcepanu, eukru, piany i piernika. —

Bombonierki w największym wyborze
Wina krajowe i zagraniczne.

Czekolady. — Pomadki. — Kawy. — Herbatki. — Konfitury. — Cukierki różnych firm w wszelkich gatunkach.

J. Górski, Nowemiascie
ul. Kazimierzowa 2. — Telefon 33.

KONSERWY JARZYNOWE.

| | | | |
|-------------------------------|-----------------|-------------------------|-----------------|
| SZPARAGI całe różnej grubości | 11 kg. 1.12 kg. | GROSZEK zielony miodowy | 11 kg. 1.12 kg. |
| SZPARAGI łamane | | GROSZEK zielony | |
| SZAMPINIONY | | WARZYWA mieszane | |
| POMIDORY purée | | FASOLE włoską | |
| KURKI | | FASOLE łamaną | |

KONSERWY OWOCOWE.

Ananas, Mirabela, Renklody, Poziomki i mieszanki owoców poleca

STANISŁAW ROST, NOWEMIASCIE.

KAWY

w wielkim wyborze świeżo palone na każdy wtorek i piątek specjalnie „MOKKA“ poleca

Stanisław Rost,
Nowemiascie.

Pierwszorządny 1 1/2 roku stary

BUHAJ

do rozplodu, zachodnio-fryzyskiego pochodzenia i siedmioletnia, szlachetna brun.

KLACZ

bez błędów, z powodu trudności chowania, korzystnie

na sprzedaż.

WITT,

Ldw. Grosshandels-gesellschaft,
Nowemiascie-południe tel. 2.

Na okolicę Niem. Brzozie mam
powierzoną

agentura

od Pomorski Stow. Ubezpieczeń od ognia, zabezpieczenie budynków i mobilaru. Mający chęć podwyższyć się lub z nowa zabezpieczyć, proszę mnie uwiadomić ustnie lub piśmiennie.

Błędowski,
były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

były sołtyś w Niem. Brzoziu.

Przymusowa licytacja

odbędzie się dnia 22. kwietnia o godz. 11-tej przed południem na rynku w Lubawie sprzedawana będzie:

1 bryczka.

Fafiński, egzektor.

WINA

bordoskie ozerwone
bordoskie białe
węgierskie wytrawne (tokaje)
węgierskie słodkie
austriackie słodkie
reńskie i mozelskie
medycyna

(Giacobino - Rosso :
Vino Vermout di Torino
i Cinzano) musujące:
Sect Geilinga „Gout
Americain.

krajowe

w wielkim wyborze po najniższych cenach poleca hurtownie i detalicznie.

STANISŁAW ROST,
Nowemiascie.

Fordyści!

przyjeżdżając do Zoppot pamiętajcie, że zastępstwo Forda w Zoppotach sprzedaje

WOZY NOWE

wszelkiego rodzaju na 12-18 rat miesięcznych, jeżeli Was ta niezwykła okazja interesuje napiszcie zaraz adresując Zastępstwo Forda Zoppot. Dla oficerów polskich specjalne ugi.

Sprzedam

gospodarstwo

moje 72 morgowe w tem 7 morgów torfu z kompletnym inwentarzem. Cena według ugody.

B. JAKIELSKI,
Trzcina pow. lubawski.

MLEKO

dziennie kilka litrów ma do oddania
Kröger, Lidzbark,
Nowy Rynek nr. 9.

Polecam

dobre drzewo opałowe

szczapy sosnowe korowane.
K. Karczewski, Nowemiascie,
ul. pod Lipami koło Elektrowni.

Potrzebna od zaraz

ELEWKA

któraby się zajęła wszelką pracą domową, najchętniej córka gospodarską.

Regłowa, Karzętnik.

Mam od zaraz na sprzedaż

dobry maneż

Wysocki, Osówiec.

6 OWIEC

z jagniakami, ma na sprzedaż.

J. Zgleński, Kiełpiny.

Mam do wydzierżawienia

5 morg. ziemi
z budynkami i 1 morg łąki w Marzęcicach.

A. Sołobodowski, Bratjan.

Majątek Tuczeki
pow. Działdowo

ma na sprzedaż

1 kryty powóz (lando)
na 6 osób,

1 czarną karjotkę
na 4 osoby i

1 lekki polny wózek
na 2 osoby. Wszystkie powożki są w dobrym stanie.

W ó z

używany, ale w dobrym stanie, 2/4 calowy ma na sprzedaż.

Zgleński, Samplawa.

Wydzierżawie

2 pokoje z kuchnią

i stodołę.

Kirkenkowski, Nowemiascie,
Wierzbowa 8.

Pekost, farby i laki

olej biały do centrifug

„ do maszyn

„ cylindrowy

„ do podłóg

smary żółta i czarna poleca tanio

M. Swiniarska,
Nowemiascie Rynek.

Wykwalifikowanego

ROBOTNIKA

do maszyny poszukuje od zaraz

A. SZUBRING, Nowemiascie
Młyn parowy.

Mąkę pszenną wyborową

Mąkę pszenną gryzikową

Mąkę pszenną 0000

Mąkę pszenną 000
poleca

Stanisław Rost,
NOWEMIASCIE.